

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Marszałek
Sędziowie:	SSA Beata Wolfke - Kobzar SSA Walter Komorek (spr.)
Protokolant:	Joanna Skuza

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 10 listopada 2011 r. sygn. akt I C 670/11

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**
2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 450 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**
3. **nakazuje powodowi, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego (...) 121 zł tytułem opłaty sądowej od apelacji, od opłacenia której strona pozwana była zwolniona.**

UZASADNIENIE

Powód A. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego (...) kwoty 2.411,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia doręczenia pozwu. W uzasadnieniu wskazał, że Sąd Okręgowy (...) VII Wydział Pracy wydał w dniu 15.01.2009 r. prawomocny wyrok w sprawie o sygn. akt VII Pa 289/09, w którym uwzględnił roszczenie restytucyjne i w pkt IV tego wyroku zobowiązał powoda A. P. do zwrotu kwoty 48.889,42 zł. Na skutek skargi kasacyjnej wyrok w tej części został przez Sąd Najwyższy uchylony jako niezgodny z prawem. W wyniku ponownego rozpoznania sprawy wniosek restytucyjny jako niedopuszczalny został prawomocnie odrzucony. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.05.2010 r. traktowany jest jak orzeczenie wydane w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424 (1a) § 2 k.p.c.).

Niezgodne z prawem orzeczenie Sądu Okręgowego z dnia 15.01.2009 r. wyrządziło skarżącej mierzalną szkodę, ponieważ po nadaniu mu klauzuli w pkt IV stanowiło podstawę wszczęcia egzekucji i prowadzenia jej z majątku powoda. Organ egzekucyjny do dnia 26.05.2010 r. wyegzekwował od powoda kwotę 10.095, 97 zł, z czego kwotę 7.684,09 zł przekazał do depozytu sądowego, natomiast kwotę 1.942, 34 zł zaliczył na roszczenie główne i przekazał wierzycielowi, zaś kwotę 469,49 zł zarachował dla siebie na poczet kosztów egzekucji. W konsekwencji kwota 2.411,08 zł (1.942,34 zł + 469,49 zł) odpowiada wyrządzonej szkodzie, której naprawienia od Skarbu Państwa, na podst. (...) § 2 k.c., powód dochodzi.

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa - Sąd Okręgowy (...) reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa w całości wskazując, że orzeczeniu Sądu Okręgowego z dnia 15.01.2009 r. nie można zarzucić bezprawności. Za orzeczenie niezgodne z prawem uznaje się jedynie orzeczenia oczywiście naruszające prawo, czyli niewątpliwie sprzeczne z zasadami niepodlegającymi wykładni przepisów prawa. Niedopuszczalne jest automatyczne uznawanie za niezgodne prawem każdego orzeczenia sądu, w stosunku do którego uwzględniono skargę kasacyjną. Wskazywał dalej, że w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy rozpatrywał zagadnienie prawne (dotyczącego problematyki związków zawodowych w kontekście art. 338 § 1 k.p.c.), co z istoty wiąże się z istnieniem problemów interpretacyjnych i wypowiedaniem rozbieżnych argumentacji w tym przedmiocie. Trudno zatem zasadnie stwierdzić, że orzeczenie Sądu Okręgowego jest niezgodne z prawem, skoro istniała możliwość dokonania rozbieżnej wykładni. I choć Sąd Najwyższy podniósł zarzut naruszenia art. 338 § 1 k.p.c. nie stwierdził nigdzie, że dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnia była w sposób oczywisty nietrafna. Ponadto powód nie wykazał, że rzeczywiście poniósł szkodę, a dołączona do pozwu informacja komornika nie stanowi rozstrzygnięcia o kosztach egzekucji.

W kolejnym piśmie procesowym (k. 55-57) Skarb Państwa - Sąd Okręgowy (...) podtrzymując dotychczasowe wnioski, wskazał, że gdyby rzeczywiście doszło do ostatecznego przekazania wyegzekwowanych środków w wysokości 1.942,34 zł na rzecz Politechniki (...), to powodowi przysługiwałoby roszczenie w stosunku do Politechniki (...) o zapłatę tej kwoty. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.05.2010 r. wyeliminował z obrotu prawnego tytuł egzekucyjny przeciwko stronie powodowej, a więc ewentualne świadczenie uzyskane z tego tytułu przez Politechnikę (...) stało się świadczeniem nienależnym. W tej sytuacji nie sposób byłoby przyjąć, że powód poniósł w tym zakresie jakąkolwiek szkodę skoro przysługiwało mu roszczenie o zapłatę świadczenia nienależnego. Odnosząc się do kwestii kosztów egzekucyjnych poniesionych przez stronę powodową (8469,44 zł), to brak jest związku przyczynowego pomiędzy tymi kosztami, a wydaniem wyroku Sądu Okręgowego z uwagi na niewykorzystanie przez powoda przysługujących mu środków zaskarżenia. Powód nie zaskarżył bowiem postanowienia komornika z dnia 11.06.2010 r. w przedmiocie ustalenia kosztów postępowania mimo, że przysługiwała mu skarga na czynności komornika.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy (...) wynika, iż w dniu 2.12.2003 r. (...) Związek Zawodowy - Organizacja (...) (OAZZ) przy Politechnice (...) we W., działając na rzecz pracownika A. P., wniósł pozew przeciwko Politechnice (...), w którym domagał się orzeczenia o bezskuteczności dokonanego wypowiedzenia umowy o pracę, a po upływie okresu wypowiedzenia - przywrócenia do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko.

W dniu 27.09.2004 r. A. P. wstąpił do udziału w postępowaniu w charakterze powoda i w całości poparł zgłoszone przez występującą w jego imieniu OAZZ roszczenie. Wyrokiem z dnia 28.04.2006 r. Sąd Rejonowy (...) oddalił powództwo o przywrócenie do pracy (pkt I) i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.773, 60 zł w związku z nieprawidłowym rozwiązaniem umowy o pracę za wypowiedzeniem (pkt II) oraz wyrokowi w pkt II nadał rygor natychmiastowej wykonalności

do wysokości kwoty 1.591, 20 zł brutto (pkt III). W ocenie Sądu Rejonowego owa nieprawidłowość wypowiedzenia umowy o pracę polegała na naruszeniu przepisów ustawy o związkach zawodowych jako, że pozwana nie zwróciła się do zakładowej organizacji związkowej, której powód był członkiem, o zajęcie stanowiska w kwestii rozwiązania stosunku pracy.

Wyrokiem z dnia 26.04.2007 r. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że przywrócił powoda do pracy u strony pozwanej na poprzednich warunkach.

Wyrokiem z dnia 09.05.2008 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, wskazując m.in. na brak podmiotowości prawnej i legitymacji czynnej organizacji związkowej OAZZ do wytoczenia powództwa i apelacji.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 9.10.2008 r. strona pozwana wniosła o zwrot wypłaconej powodowi na skutek prawomocnych wyroków kwoty 48.889,142 zł.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Okręgowy (...) wyrokiem z dnia 15.01.09 r. odrzucił pozew związku zawodowego i jego apelację i zmienił zaskarżony wyrok poprzez oddalenie powództwa oraz orzekł o zwrocie przez A. P. na rzecz strony pozwanej kwoty 48.889, 42 zł (pkt IV wyroku). W uzasadnieniu wskazał, że OAZZ nie spełniała ani w dniu wytoczenia powództwa ani w dniu wniesienia apelacji wymaganego przepisami o związkach zawodowych kryterium minimum 10 zrzeszonych członków. Ponadto z uwagi na to, że dana jednostka organizacyjna związku zawodowego nie istniała, stosunek zatrudnienia powoda nie zasługiwał na specjalną ochronę. Jednocześnie Sąd Okręgowy uwzględniając wniosek restytucyjny na podstawie art. 338 § 1 k.p.c. orzekł o zwrocie tego, co powód otrzymał dotychczas na podstawie wykonanych wyroków (tj. kwoty 48.889,42 zł).

Prawomocny wyrok Sądu Okręgowego z dnia 15.01.2009 r., który w pkt IV dotyczącym zasądzenia od powoda kwoty 48.889,42 zł opatrzony został klauzulą wykonalności z dnia 27.01.2009 r. i stanowił tytuł wykonawczy, na którego podstawie komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym (...) (...) R. K. wszczął postępowanie egzekucyjne przeciwko powodowi o wyegzekwowanie zasądzonej kwoty.

Wyrokiem z dnia 6.05.2010 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego z dn. 15.01.2009 r. w pkt IV dotyczącym zasądzenia od powoda kwoty 48.889,42 zł i sprawę w tym zakresie przekazał do ponownego rozpoznania, w pozostałym zakresie skargę kasacyjną oddalił. Sąd Najwyższy uznał za uzasadniony zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 338 § 1 k.p.c. W uzasadnieniu wyjaśnił, że instytucja wniosku restytucyjnego, a więc wniosku o zwrot spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia albo przywrócenia poprzedniego stanu prawnego odnosi się do wyroków nieprawomocnych, którym sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności, następnie uchylonych lub zmienionych przez sąd wyższej instancji, jak i wyroków prawomocnych uchylonych lub zmienionych w uwzględnieniu skargi o wznowienie postępowania lub skargi kasacyjnej. W tym drugim przypadku tj. uchylecia lub zmiany na skutek uwzględniania skargi kasacyjnej prawomocnego wyroku sądu II instancji, podstawę prawną restytucji świadczenia spełnionego lub wyegzekwowanego stanowi art. 398 (15) § 1 k.p.c. w zw. z art. 415 k.p.c. Przy czym wniosek restytucyjny powinien zostać złożony w skardze kasacyjnej, a więc przed zamknięciem rozprawy poprzedzającej wydanie orzeczenia, w którym sąd decyduje o losie wyroku sądu II instancji, a nie dopiero w trakcie ponownego postępowaniami instancyjnego. W niniejszej sprawie wniosek restytucyjny został złożony przez stronę pozwaną na rozprawie apelacyjnej w trakcie ponownego rozpoznania sprawy, a zatem po zamknięciu rozprawy poprzedzającej wydanie orzeczenia kasacyjnego. Nie było zatem podstaw, aby w oparciu o taki wniosek orzekać o całości spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia. Zaskarżony wyrok narusza też art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim odnosi się do orzeczenia o zwrocie spełnionego świadczenia. Sąd Najwyższy uznał, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika aby Sąd Okręgowy dokonał materialnoprawnej oceny wniosku restytucyjnego strony pozwanej.

W związku z wyrokiem Sądu Najwyższego, który uchylił pkt IV wyroku Sądu Okręgowego z dnia 15.01.2009 r. komornik sądowy umorzył postępowanie egzekucyjne i zwrócił wierzycielowi tytuł wykonawczy. Postanowieniem z dnia 11.06.2010 r. komornik ustalił koszty postępowania egzekucyjnego w wysokości 618, 01 zł, przy czym wskazał, że koszty te w wysokości 469, 49 zł wyegzekwowane zostały od dłużnika, zaś a w kwocie 148,52 zł pokryte z zaliczki złożonej przez wierzyciela.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 5.08.2010 r., strona pozwana wniosła na podstawie art. 338 § 1 k.p.c. w zw. z art. 415 k.p.c. o zasądzenie od A. P. na rzecz strony pozwanej kwoty 48.889,42 zł tytułem należności wypłaconej powodowi za czas pozostawania bez pracy od dnia 01.03.2004 r. do dnia 26.04.2007 r., wypłaconego na mocy wyroku Sądu Okręgowego (...) z dn. 26.04.2007 r.

Ponownie rozpoznając sprawę w zakresie wniosku restytucyjnego Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 3.08.2010 r. odrzucił oba wnioski strony pozwanej o nakazanie zwrotu spełnionego świadczenia jako niedopuszczalne uznając, że zostały wniesione po terminie.

Do dnia 19.05.2010 r. w postępowaniu egzekucyjnym wyegzekwowano łącznie kwotę 10.095,97 zł, z czego kwotę 7.684,09 zł przekazano do depozytu sądowego, natomiast kwotę 1.942, 39 zł komornik zaliczył na należność główną i przekazał wierzycielowi, a kwotę 469,40 zł zarachował dla siebie na poczet kosztów egzekucji.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy (...) uznał powództwo za zasadne.

Powód domagał się od Skarbu Państwa odszkodowania za wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem. Za podstawę swojego roszczenia powód wskazał art.417¹ §2 k.c. Zgodnie z tym przepisem, orzeczenie lub decyzja ostateczna, które są niezgodne z prawem, jeśli spowodowały szkodę pozostającą w normalnym związku przyczynowym z naruszeniem prawa, stanowią co do zasady źródło roszczenia odszkodowawczego w stosunku do Skarbu Państwa.

Powód dochodząc swojego roszczenia winien zatem udowodnić trzy przesłanki:

- 1) niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia sądu,
- 2) zaistniałą szkodę,
- 3) adekwatny związek przyczynowy pomiędzy bezprawnym orzeczeniem a zaistniałą szkodą.

W ocenie Sądu Okręgowego powód wszystkie trzy przesłanki wykazał.

Jak wynika z poczynionych ustaleń, wyrok Sądu Okręgowego z dn. 15.01.2009 r. w pkt IV, tj. w części dotyczącej zasądzenia od powoda kwoty 48.889,42 zł był niezgodny z prawem i został uchylony przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 6.05.2010 r. Sąd Najwyższy uznał za uzasadniony zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 338 § 1 k.p.c. Jak ustalił Sąd Najwyższy, wniosek restytucyjny został złożony przez stronę pozwaną nie w skardze kasacyjnej lecz na rozprawie apelacyjnej (w trakcie ponownego rozpoznania sprawy), a zatem po zamknięciem rozprawy poprzedzającej wydanie orzeczenia. Nie było więc podstaw, aby w oparciu o taki wniosek orzekać o zwrocie całości spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06.05.2010 r. traktowany jest jak orzeczenie wydane w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, co wynika z art. 424 (1a) § 2 k.p.c. Przepis tego artykułu ogranicza zakres zaskarżenia skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem poprzez wyłączenie zeń prawomocnych wyroków sądu drugiej instancji, od których wniesiono skargę kasacyjną, oraz orzeczeń Sądu Najwyższego. Rozwiązanie to uzasadnione zostało przede wszystkim dążeniem do unikania konkurencji między skargą kasacyjną a skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem. Rozwiązaniem umożliwiającym stronie dochodzenie odszkodowania na podstawie art. 417¹ § 2 k.c., mimo niedopuszczalności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem, jest traktowanie orzeczenia Sądu Najwyższego wydanego na skutek wniesienia skargi kasacyjnej jak orzeczenia w sprawie ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem.

Podobnie wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26.11.2010 r. (sygn. akt IV CSK 383/10) w którym stwierdził, że oczywistym jest, iż uchylenie orzeczenia sądu II instancji na skutek uwzględnienia skargi kasacyjnej może nastąpić z różnych przyczyn, wśród których może być też oczywista zasadność skargi. W takim tylko wypadku stwierdzenie przez Sąd Najwyższy naruszenia prawa może być ewentualnie traktowane tak samo jak w przypadku orzeczenia wydanego na podstawie art. 424 (1) k.p.c. wykazującej oczywiste kwalifikowane naruszenie prawa.

W doktrynie i orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, że niezgodność z prawem w rozumieniu art. 424(1) § 1 k.p.c. w związku z art. 417 § 1 i 417(1) § 2 k.c. musi polegać na oczywistej i rażącej obrazie prawa, niebudzącej żadnych wątpliwości. Niezgodność z prawem musi mieć charakter elementarny i kwalifikowany, gdyż tylko w takiej sytuacji można mówić o „bezprawności sądowej”. W ramach skargi nie może być więc podważany przewidziany w procedurze cywilnej zakres swobody orzeczniczej, w ramach przyjętych standardów. Nie ulega wątpliwości dla Sądu Okręgowego,

że w okolicznościach niniejszej sprawy. mamy do czynienia z taką kwalifikowaną obrazą przepisów prawa. I wbrew temu, co twierdzi pozwana, nie było tu żadnych problemów interpretacyjnych związanych z możliwością dokonania rozbieżnej wykładni przepisów prawa. Należy też zwrócić uwagę, że w kontekście zmiany przepisów k.p.c. wprowadzonych ustawą z 17.06.2004 r. coraz częściej pojawiają się tezy, że każda decyzja lub orzeczenie niezgodne z prawem, bez względu na stopień owej niezgodności, jeżeli spowodowały szkodę pozostającą w normalnym związku przyczynowym

z naruszeniem prawa, stanowią źródło roszczenia odszkodowawczego. (tak np. I. Karasek, komentarz do art. 417 (1) KC 01.08.2004; K. Świdorski, Odpowiedzialność za szkody spowodowane działaniem władzy publicznej, „Samorząd Terytorialny” 2001, nr 6, s. 4). Wskazuje się, że ustawodawca nie dokonał ograniczenia możliwości żądania stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem jedynie do orzeczeń dotkniętych wadami rażącymi. W ogóle brak jest jakiegokolwiek gradacji ciężaru gatunkowego wad orzeczeń (por. art. 424⁴ k.p.c.). Każde więc powodujące szkodę orzeczenie obarczone wadą może być - na potrzeby procesu odszkodowawczego - uznane za niezgodne z prawem.

Uznał zatem Sąd I instancji, że orzeczenie Sądu Okręgowego – Sądu Pracy z dnia 15.01.2009 r. w części zasadzającej od powoda świadczenie pieniężne było niezgodne z prawem. Powód wykazał również, że w związku z wydaniem bezprawnego orzeczenia sądu poniósł szkodę majątkową. Zaskarżone orzeczenie stanowiło bowiem tytuł wykonawczy, na podstawie którego wszczęta została egzekucja z majątku dłużnika. Dopiero wyrok Sądu Najwyższego uwzględniający skargę kasacyjną w w/w części, wyeliminował z obrotu prawnego tytuł wykonawczy, na podstawie którego prowadzona była egzekucja i na podstawie art. 825 pkt 2 k.p.c. została ona umorzona.

Wysokość szkody dochodzonej pozwem stanowi kwota 1.942,39 zł przekazana wierzycielowi - Politechnice (...) oraz kwota 469,40 zł z tytułu kosztów egzekucji.

Pozwana w zasadzie nie kwestionowała wysokości poniesionej szkody, podniosła jedynie, że gdyby rzeczywiście doszło do ostatecznego przekazania wyegzekwowanych środków 1.942,34 zł dla Politechniki (...)to powodowi przysługiwałoby roszczenie do Politechniki (...)o zapłatę tej kwoty jako zwrot świadczenia nienależnego. Sąd wnioskuje, że nie sposób przyjąć, aby powód poniósł w tym zakresie jakąkolwiek szkodę, skoro przysługiwało mu roszczenie o zapłatę świadczenia nienależnego.

W ocenie Sądu I instancji, zarzut pozwanej nie mógł zostać uwzględniony. Powód istotnie miał możliwość dochodzenia swojej wierzytelności zarówno od Politechniki (...) w ramach żądania zwrotu nienależnego świadczenia, jak i tytułem odszkodowania od Skarbu Państwa. Zaistniała tu sytuacja tzw. odpowiedzialności nieprawidłowej dłużników określanej odpowiedzialnością in solidum. Polega ona na istnieniu wielości dłużników odpowiadających wobec wierzyciela z różnych tytułów prawnych, lecz co do tego samego świadczenia, przy czym brak jest podstaw do przyjęcia ich odpowiedzialności solidarnej, czy to ze źródła ustawowego lub umownego. Każdy z dłużników odpowiada wówczas wobec wierzyciela wg ogólnych zasad za całość świadczenia. Wybór dochodzenia świadczenia od któregośkolwiek z nich należy do wierzyciela. Natomiast zaspokojenie przez jednego z dłużników umarza dług pozostałych, z tego względu, że interes wierzyciela został już zaspokojony.

Powód zatem mógł skutecznie dochodzić swojej należności zarówno od Politechniki (...) jak i mógł wystąpić z niniejszym roszczeniem. Nie ma żadnych przepisów, które by nakazywały powodowi w pierwszej kolejności dochodzenia wierzytelności z tytułu nienależnego świadczenia, czy też ograniczały możliwość dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa.

Również Sąd I instancji nie uwzględnił zarzutu pozwanej w którym wskazała ona, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy zasądzonymi kosztami egzekucyjnymi (469,40 zł) a wydaniem wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy z dnia 15.01.2009 r. z uwagi na niewykorzystanie przez stronę powodową przysługujących jej środków zaskarżenia w postaci skargi na czynności komornika. Choć przyznać trzeba – tak Sąd Okręgowy – że powód miał możliwość zaskarżenia postanowieni z dnia 11.06.2010 r. w przedmiocie ustalenia kosztów egzekucji, to nie można jednak jednoznacznie stwierdzić, że skarga taka odniosłaby zamierzony skutek w postaci zwrotu uiszczonych przez stronę powodowa kosztów, czy też obciążenia nimi wierzyciela. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 4 sierpnia 2005 r. III CZP

51/05 stwierdził, że "komornik nie jest uprawniony do obciążenia wierzyciela opłatą egzekucyjną od wyegzekwowanej części świadczenia pieniężnego w razie umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek dłużnika na podstawie art. 825 pkt 2 k.p.c. Wielokrotnie też Sąd Najwyższy podkreślał (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 27 listopada 1986 r., III CZP 40/86, OSNCP 1987, nr 5-6, poz. 71, uchwały z dnia 28 lutego 1995 r., III CZP 20/95, OSNC 1995, nr 5, poz. 83), że jakkolwiek komornik jest zobowiązany do ustalenia kosztów egzekucji, to jednak nie jest uprawniony do oceny, czy istniały podstawy do jej wszczęcia, jeżeli wierzyciel łącznie z wnioskiem złożył tytuł wykonawczy uprawniający do wszczęcia egzekucji przeciwko dłużnikowi. Nie jest zatem uprawniony do oceny, czy istnieją podstawy do obciążenia wierzyciela kosztami postępowania egzekucyjnego, co może uczynić tylko sąd rozpoznający skargę dłużnika na obciążenie go przez komornika opłatami egzekucyjnymi. Ustawodawca nie przewidział możliwości dokonywania przez komornika ustalenia i oceny okoliczności koniecznych do stwierdzenia, czy zasadne było wszczęcie przez wierzyciela egzekucji, a przy jej umorzeniu na podstawie np. art. 825 pkt 2 k.p.c., czy doszło do tego z przyczyn leżących po stronie wierzyciela. Ustaleń tych i oceny może dokonać jedynie sąd, rozważając wszystkie okoliczności sprawy, w tym zasadność wszczęcia egzekucji i przyczyny jej umorzenia. A zatem decyzja taka często wymaga ustalenia i oceny skomplikowanych nieraz okoliczności faktycznych i prawnych. Jak wskazał również Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 19 lipca 1996 r., III CZP 80/96 oraz z dnia 6 września 2001 r., III CZP 39/01 (OSNC 2002, nr 4, poz. 45), sąd może, na podstawie art. 13 § 2 k.p.c., stosować przy ocenie, która strona postępowania egzekucyjnego powinna ponieść jego koszty (art. 770 k.p.c.) zasady określone w art. 98 i nast. k.p.c., a także w drodze analogii art. 20 ust. 2 i art. 11 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88 ze zm.) sąd mógłby zatem, w zależności od okoliczności sprawy, uznać, że opłaty egzekucyjne powinny obciążać dłużnika albo wierzyciela, jak również nie obciążyć nimi żadnej ze stron postępowania egzekucyjnego, w konsekwencji nie sposób twierdzić, że z pewnością powód wnosząc stosowną skargę osiągnąłby oczekiwany przez siebie skutek.

Przede wszystkim jednak Sąd I instancji zwrócił uwagę na to, że wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 stycznia 2004 r., (SK 26/03) uchylony został art. 769 k.p.c. jako niezgodny z art. 77 Konstytucji RP. Przewidywał on solidarną odpowiedzialność komornika i Skarbu Państwa za szkodę spowodowaną umyślnie lub przez niedbalstwo komornika, jeżeli poszkodowany nie mógł w toku postępowania zapobiec wyrządzonej w ten sposób szkodzie za pomocą środków przewidzianych w kodeksie postępowania cywilnego. A zatem w obecnym unormowaniu prawnym brak jest wymogu wykorzystania przez skarżącego dostępnych środków procesowych służących zapobieganiu szkody, aby móc skutecznie dochodzić odszkodowania. Odpowiada to zagwarantowanej konstytucyjnie zasadzie, że każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej.

Na marginesie Sąd I instancji zauważył, że zarówno odpowiedzialność Skarbu Państwa, jak i odpowiedzialność komornika jest na tle obecnych przepisów odpowiedzialnością z tytułu czynów niedozwolonych. Przesłankę odpowiedzialności stanowi bezprawność działania lub zaniechania komornika powodująca szkodę. Odpowiedzialność ta jest niezależna od winy, co oznacza, że obydwa podmioty odpowiadają za bezprawne działanie lub zaniechanie komornika, nawet jeżeli komornikowi nie można przypisać winy.

Mając powyższe na uwadze, wyrokiem z dnia 10 listopada 2011 r. wydanym w sprawie I C 670/11 Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.411,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty oraz tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 738 zł.

W apelacji od tego wyroku, zaskarżając go w całości, pozwany Skarb Państwa – Sąd Okręgowy (...) zastępowany przez Prokuratorę Generalną Skarbu Państwa zarzucił:

1. naruszenie art. 417¹ § 2 w zw. z art. 424 (1a) k.p.c. poprzez uznanie, że wydanie przez Sąd Najwyższy wyroku z dnia 6 maja 2010 r. sygn. akt II PK 344/09, uchylającego wyrok Sądu Okręgowego (...) z dnia 15 stycznia 2009 r., sygn. akt VII Pa 289/09, jest równoznaczne w skutkach z wydaniem przez Sąd Najwyższy orzeczenia o stwierdzeniu niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia;

2. naruszenie art. 417¹ § 2 poprzez:

- samodzielne ustalenie bez koniecznego prejudykatu, iż wyrok Sądu Okręgowego – Sądu Pracy z dnia 15 stycznia 2009 r. sygn. akt VII Pa 289/09 jest niezgodny z prawem w sposób oczywisty i rażący oraz, że w sprawie nie istniała możliwość dokonania rozbieżnej wykładni przepisów prawa,

- automatyczne przyjęcie, że wyrok wydany w toku postępowania, podczas którego doszło do naruszenia przepisów procesowych jest niezgodny z prawem w sposób uzasadniający odpowiedzialność Skarbu Państwa;

3. naruszenie art. 361 § 1 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c. poprzez uznanie, że w sprawie została spełniona przesłanka związku przyczynowego oraz istnienia uszczerbku majątkowego bez badania czy wyrok Sądu Okręgowego – Sądu Pracy we W. jest zgodny z treścią stosunku prawnego między Politechniką (...) a powodem;

4. naruszenie art. 361 § 2 k.c. poprzez uznanie, iż brak zaskarżenia niekorzystnego dla powoda postanowienia Komornika Sądowego w przedmiocie kosztów postępowania egzekucyjnego nie ma znaczenia dla oceny związku przyczynowego pomiędzy wydaniem wyroku przez Sąd Okręgowy – Sąd Pracy we W., a szkodą powoda w zakresie poniesionych kosztów postępowania egzekucyjnego w kwocie 469,49 zł.

Wskazując na te zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz Prokuraturii Generalnej – Skarbu Państwa zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji na koszt strony pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W zawiązku z zarzutem naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisy art. 417¹ § 2 k.c. należy zauważyć, iż w postępowaniu cywilnym funkcjonuje środek prawny mający na celu kontrolę orzeczeń sądów powszechnych z punktu widzenia legalności. Środkiem tym jest skarga kasacyjna, przysługująca do Sądu Najwyższego od wyroków i niektórych postanowień wydanych przez Sąd II instancji, którą można oprzeć na podstawach naruszenia prawa materialnego lub procesowego, a więc na zarzutach zmierzających do wykazania niezgodności zaskarżonego orzeczenia z prawem. Względy pragmatyczne i prakseologiczne oraz zasady konstruowania procedur sądowych wskazują, że mnożenie lub powielanie środków prawnych zmierzających do tego samego lub podobnego celu jest niedopuszczalne. W ustawie z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. 155, poz.. 1037) dokonano także nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego. W art. 398² § 1 k.p.c. wyraźnie przyjęto, że skarga kasacyjna przysługuje niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawach o odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem. Jednocześnie w art. 424 (1a) § 1 k.p.c. stwierdzono, że od wyroków sądów II instancji, od których wniesiono skargę kasacyjną, oraz orzeczeń Sądu Najwyższego nie przysługuje skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Natomiast art. 424 (1a) § 2 k.p.c. stanowi, że orzeczenie Sądu Najwyższego wydany na skutek wniesienia skargi kasacyjnej traktuje się jak orzeczenie wydane w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. W wyniku tej nowelizacji nie budzi już żadnych wątpliwości pogląd, że skarga kasacyjna i skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia są środkami komplementarnymi, uzupełniającymi się i niekolidującymi ze sobą (por. Gerard Bieniek w komentarzu do Kodeksu cywilnego, Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Warszawa 2011, s. 433). W doktrynie i orzecznictwie istotnie, jak zauważył Sąd Okręgowy, prezentowane jest stanowisko, że niezgodność z prawem w rozumieniu art. 424 (1a) § k.p.c. i art. 417¹ § 2 k.c. musi polegać na oczywistej i rażącej obrazie prawa, nie budzącej żadnej wątpliwości (tak m.in. wyrok SN z dnia 2 września 2009r., V CNP 9/09, Lex nr 577858). Niezgodność z prawem musi mieć charakter elementarny i kwalifikowany, gdyż tylko w takiej sytuacji można mówić o „bezpprawności

sądowej”. W ramach skargi nie może być więc podważany przewidziany w procedurze cywilnej zakres swobody orzeczniczej, w ramach przyjętych standardów.

Wywodzące się z prawa rzymskiego pojęcie *restitutio in integrum* jest powszechnie używane w nauce prawa cywilnego, zarówno materialnego, jak i procesowego. Określa się nim przede wszystkim wypadki, w których z różnych przyczyn dochodzi do „przywrócenia stanu poprzedniego”. Jedną z takich sytuacji reguluje art. 338 k.p.c. zgodnie z którym, w razie uchylecia lub zmiany wykonanego wyroku sąd, na wniosek pozwanego, orzeka o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia albo o przywróceniu stanu poprzedniego. Instytucja wniosku restytucyjnego daje więc pozwanemu prawo do wystąpienia z roszczeniem o zwrot świadczenia lub o przywrócenie stanu poprzedniego, gdy odpadła podstawa świadczenia i służy, jak się podkreśla w piśmiennictwie, usunięciu skutków bezpodstawnej egzekucji.

Drugą przesłanką, od której zależy dopuszczalność wniosku restytucyjnego, jest ostateczność wyroku rozumiana w ten sposób, że nie podlega on dalszej weryfikacji instancyjnej (tak Małgorzata Ludwik i Marcin Quoos „Wniosek restytucyjny przed sądem drugiej instancji oraz Sądem Najwyższym”, w: *Przegląd Sądowy* 2003, nr 11, s. 44 i nast.). Do takiej konkluzji prowadzi właśnie wykładnia celowościowa. Orzeczenie powinno być ostateczne w tym sensie, iż stan wywołany zwrotem świadczenia nie podlegałyby już zmianie, to znaczy nie byłoby ryzyka ponownego zwrotu świadczenia. Ażeby uświadomić sobie doniosłość tej tezy, należy wyobrazić sobie dwie hipotetyczne sytuacje. Oto pierwsza z nich: sąd I instancji uwzględnia powództwo i nadaje wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności, następnie pozwany wnosi apelację, wskutek której sąd odwoławczy uchyla wyrok I instancji sądu I instancji i przekazuje temu sądowi sprawę do ponownego rozpoznania. Czy, uchylając wyrok sądu I instancji, sąd odwoławczy może orzec o zwrocie wyegzekwowanego już świadczenia? Oczywiście – nie. Co prawda, w art. 338 k.p.c. mowa jest *expressis verbis* o uchyleciu wyroku, jednakże nie ma wątpliwości co do tego, że restytucja wyegzekwowanego świadczenia byłaby w omawianych okolicznościach ze względów celowościowych błędem, albowiem sąd I instancji mógłby ponownie wydać wyrok korzystny dla powoda, a wtedy kolejny raz zachodziłaby potrzeba zwrotu tego, co uprzednio już wyegzekwowano. Widzimy, że w analizowanym przypadku istniałaby groźba nawet trzykrotnego transferu świadczenia. Dlatego też w piśmiennictwie podkreśla się, iż wyrok kasacyjny, to znaczy uchylający orzeczenie sądu niższej instancji i przekazujący sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania, nie uzasadnia stosowania art. 338 k.p.c. Podobne stanowisko zajęto w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. orzeczenie SN z dnia 18 lipca 1967 r., I PR 227/67, *Inf. Pr.* 1967, nr 11, poz. 11). Zawarte w art. 338 k.p.c. określenie „uchylając” odnosi się więc tylko do wyroków uchylających i odrzucających pozew albo uchylających i umarzających postępowanie.

Teraz przyjrzyjmy się drugiej hipotetycznej sytuacji: sąd I instancji uwzględnia powództwo i nadaje swemu orzeczeniu rygor natychmiastowej wykonalności. Pozwany apeluje. Ponieważ jednak sąd II instancji oddala apelację, pozwany wnosi skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, który wyrok sądu II instancji uchyla i przekazuje mu sprawę do ponownego rozpoznania. Tym razem sąd II instancji zmienia wyrok sądu II instancji i powództwo oddala. Czy sąd ten może również orzec o zwrocie wyegzekwowanego świadczenia? Otóż nie, bowiem stoją temu na przeszkodzie także racje celowościowe. Stronom przysługuje przecież skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego, co oznacza, że wyrok sądu II instancji znów mógłby zostać uchylony, a to pociągnęłoby za sobą konieczność kolejnego zwrotu raz wyegzekwowanego świadczenia.

Pierwotnie art. 338 k.p.c. miał być dyrektywą adresowaną do sądu II instancji, by ten – uchylając lub zmieniając wyrok, któremu sąd I instancji nadał rygor natychmiastowej wykonalności – orzekł jednocześnie o zwrocie uprzednio wyegzekwowanego świadczenia. Ze względu na to, że także w poprzednim stanie prawnym pojawiły się wątpliwości, czy w razie uchylecia zaskarżonego wyroku sąd zobowiązany jest w każdym wypadku orzec o zwrocie świadczenia, sam ustawodawca starał się wprowadzić w tym względzie pewne ograniczenia. W ten bowiem sposób można zrozumieć uzupełnienie omawianego przepisu, już w ostatniej fazie prac kodyfikacyjnych, zwrotem „w orzeczeniu kończącym postępowanie”.

Wyrok Sądu II instancji miał być zatem „wyrokiem kończącym postępowanie – co, wobec braku przez rok 1996 skargi kasacyjnej, oznaczało „wyrok niepodlegający zaskarżeniu”. Chodziło ustawodawcy o to, by orzeczenie o zwrocie

wyegzekwowanego świadczenia było „ostateczne” w tym sensie, iż stan wywołany zwrotem nie podlegałby już zmianie; inaczej mówiąc – nie istniałoby ryzyko ponownego zwrotu świadczenia, tym razem przez pozwanego na rzecz powoda (co byłoby konieczne, gdyby wyrok sądu II instancji podlegał kontroli Sądu Najwyższego, a Sąd ten ów wyrok uchylił).

Ponieważ orzeczenia sądu II instancji są dziś, co do zasady zaskarżalne, stosowanie art. 338 k.p.c. przez sąd odwoławczy – jeżeli opowiedzieć się za tezą, iż rozstrzygnięcie przez sąd odwoławczy o wniosku restytucyjnym jest w świetle obowiązujących przepisów dopuszczalne – powinno się ograniczać tylko do przypadków, gdy przepisy wyłączają skargę kasacyjną. Wtedy bowiem odpadłoby ryzyko, że wskutek uchylenia wyroku sądu II instancji przez Sąd Najwyższy konieczne będzie ponowne świadczenie pozwanego na rzecz powoda po tym, jak powód raz już zwrócił owo oświadczenie wskutek orzeczenia wydanego na podstawie art. 338 k.p.c. Byłby to przecież zupełnie paradoksalny, niedopuszczalny z punktu widzenia zasad ekonomiki procesowej i zasad bezpieczeństwa obrotu, a nawet zwykłego zdrowego rozsądku – „zwrot zwrotu”. A przecież zamiarem ustawodawcy z pewnością nie było doprowadzenie do stanu, gdy świadczenie najpierw zostałoby wyegzekwowane na rzecz powoda, potem zwrócone pozwanemu na podstawie orzeczenia z art. 338 k.p.c., potem znowu wyegzekwowane na rzecz powoda.

Zgodnie z art. 338 § 1 k.p.c., uchylając lub zmieniając wyrok, któremu nadany został rygor natychmiastowej wykonalności, sąd na wniosek pozwanego orzeka w orzeczeniu kończącym postępowanie o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia. W myśl z kolei art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy w razie uwzględnienia skargi kasacyjnej uchyla zaskarżone orzeczenie w całości lub w części i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi, który wydał orzeczenie. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy stosuje się odpowiednio przepis art. 415 k.p.c. Zgodnie z nim, uchylając lub zmieniając wyrok, sąd na wniosek skarżącego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie orzeka o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego.

W sytuacji uchylenia wyroku przez Sąd Najwyższy, na skutek uwzględnienia skargi kasacyjnej, sąd II instancji obowiązany jest orzec o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu do stanu poprzedniego, pod warunkiem wystąpienia przez skarżącego z odpowiednim wnioskiem. Wniosek restytucyjny skarżący może zaś zgłosić najpóźniej do zamknięcia rozprawy poprzedzającej wydanie orzeczenia uwzględniającego skargę kasacyjną. Podlega odrzuceniu jako spóźniony wniosek restytucyjny zgłoszony na rozprawie apelacyjnej w toku ponownego rozpoznania sprawy po rozpatrzeniu pierwszej skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy. Do takiej wykładni prowadzi uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r. w sprawie II PK 344/09. Taka wykładnia przepisu art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. jest próbą usunięcia luki w tym przepisie, który wprost nie zakazuje zgłoszenia wniosku restytucyjnego w sądzie II instancji w toku ponownego rozpoznania sprawy, po uchyleniu wyroku przez Sąd Najwyższy w następstwie uwzględnienia skargi kasacyjnej. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (...) w wyroku z dnia 15 stycznia 2009 r. sygn. akt VII Pa 289/08, orzekł o zwrocie świadczenia przez A. P. po oddaleniu powództwa o jego przywrócenie do pracy w Politechnice (...) – tym świadczeniem było skumulowane wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy. To zaś oznacza, że z braku znajomości stanowiska Sądu Najwyższego o niedopuszczalności wniosku restytucyjnego w sytuacji, gdy ten nie był zgłoszony w pierwszej skardze kasacyjnej, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (...) nie dopuścił się rażącej obrazy przepisów mówiących o takim wniosku, skoro literalnie nie wynika z nich zakaz zajęcia się wnioskiem restytucyjnym w toku ponownego rozpoznania sprawy po uchyleniu wyroku przez Sąd Najwyższy i przekazaniu sprawy sądowi II instancji.

To jest pierwsza przyczyna, dla której należało oddalić pozew odszkodowawczy powoda A. P. z art. 417¹ § 1 k.c. Druga przyczyna jest taka, że w myśl artykułu przed chwilą wspomnianego powód nie poniósł szkody przez wyegzekwowanie od niego części świadczenia podlegającego zwrotowi – wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy – skoro nadal na nim ciąży obowiązek jego zwrotu w całości po prawomocnej odmowie przywrócenia do pracy. Powód winien był liczyć się z takim obowiązkiem, gdy po raz pierwszy sąd II instancji przywrócił go do pracy w sprawie, w której pozwanemu przysługiwała skarga kasacyjna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2004 r., V CK 220/2003, OSNC nr 3, poz. 49). W myśl art. 410 § 2 k.c. świadczenie Politechniki Wrocławskiej stało się nienależne. Pobranie tego świadczenia przez powoda w wykonaniu wyroku sądu wyeliminowanego z obrotu w wyniku przewidzianego

prawem środka zaskarżenia i dopuszczalnego w niniejszej sprawie – skargi kasacyjnej oznacza, iż doszło do spełnienia świadczenia nienależnego w rozumieniu tego ostatniego przepisu.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego uzasadniają przepisy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c.